Metamorfozy

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Brak muzyki lub nieznana**

Panta rhei, świat się zmienia
Meandruje losu bieg
Do mozaiki życia zbierasz
Okruszyny barwnych szkieł
Ciągle nowy wzór układasz
By ukryty znaleźć sens
Bo tak trudno opakować
W sztywną formę żywą treść

Na zachód od Wołgi
Szęszoł niszczy czołgi
Na plasterki tnie palnikiem
Kromka czołgu czyjeś życie
Trzeba mieć tęgi łeb
By zarabiać tak na chleb
Nad brzegami Wisły
Szęszoł czołgi niszczy

Gdy wychodzisz w chłodny ranek
By zrozumieć przeszły dzień
Spójrz na rzekę, kamień, piasek
Na horyzont – świata kres
Odrzuć pozór , kruchość złudy
Znajdź za widnokręgiem cel
Ruszaj, czas już kroki liczy
Ale myśl, i nie spiesz się

Na zachód od Wołgi
Szęszoł niszczy czołgi
Kiedyś to był fest artysta
Dziś biznesmen pacyfista
Trzeba mieć tęgi łeb
By zarabiać tak na chleb
Nad brzegami Wisły
Szęszoł czołgi niszczy